

---

# Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

---

Palestra 1/1, 94-98

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## B. Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

### 1. SKREŚLENIE PRZEZ RADEę ADWOKACKĄ ADWOKATA NIE MAJĄCEGO OBYWATELSTWA POLSKIEGO

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej  
z dnia 28 grudnia 1956 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej

postanowił:

uchwałę Rady Adwokackiej w A z dnia 15 grudnia 1955 r. w przedmiocie skreślenia ob. X z listy adwokatów utrzymać w mocy.

#### Uzasadnienie

Uchwałę Rady Adwokackiej w A z dnia 15 grudnia 1955 r. ob. X skreślony został z listy adwokatów na tej zasadzie, że — jak wynika z przebiegu ustalania jego przynależności państwowej — nie ma on obywatelstwa polskiego, lecz czechosłowackie, która to okoliczność zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy o ustroju adwokatury uniemożliwia mu wykonywanie zawodu adwokata w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Od uchwały tej ob. X odwołał się do Ministra Sprawiedliwości, który — wobec wejścia w życie noweli z dnia 19.XI.1956 r. do ustawy o ustroju adwokatury — pismem z dnia 11.XII.1956 r. przekazał odwołanie ob. X Naczelnej Radzie Adwokackiej celem rozpatrzenia według właściwości.

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zważył, co następuje:

Odwołanie adw. X nie zawiera żadnej istotnej treści. W szczególności skarżący nie twierdzi wcale, aby miał obywatelstwo polskie, co w zestawieniu ze stanem faktycznym w postaci wielokrotnych wezwań do złożenia dowodu tego obywatelstwa świadczy zupełnie przekonywająco, że ob. X polskiego obywatelstwa nie ma. Pozytywne stwierdzenie tego faktu zawiera pismo P.Z.Z. z dnia 20 listopada 1946 r., gdyż powołuje się ono na czeskie obywatelstwo petenta.

Jak wynika z akt personalnych i dyscyplinarnych, adw. X prowadzi sprawy przed sądami czeskimi jako adwokat czeski, a przed polskimi jako adwokat polski. Tego rodzaju stan nastęrcza możliwość powstawania komplikacji w zakresie etyki zawodowej i odpowiedzialności za ewentualne przewinienia dyscyplinarne oraz usuwa działalność zawodową adw. X spod kontrolę organów adwokatury.

Zarzut adw. X, że nie mógł być skreślony z listy, gdyż toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, jest bezprzedmiotowy, Rada Adwokacka bowiem skreśliła skarżącego z listy z powodu braku podstawowego warunku wykonywania zawodu adwokata w Polsce, a nie z powodu przewinienia dyscyplinarnego. Nie mając warunków, aby być adwokatem, skarżący nie może być również karany jako adwokat w trybie właściwym dla tego zawodu. Poza tym przepis art. 79 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury nie ma tu zastosowania, gdyż odnosi się tylko do wypadku, gdy skreślenie następuje na wniosek samego adwokata.

Z powyższych względów odwołanie ob. X należało pozostawić bez uwzględnienia i uchwalić jak na wstępie.

## 2. STOSOWANIE PRZEPISÓW USTAWY Z DNIA 27.IV.1956 R. O AMNESTII DO POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej  
z dnia 30 listopada 1956 r.)

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów przekazała Naczelnej Radzie Adwokackiej wnioski Rzeczników dyscyplinarnych Rady Adwokackiej w A i Rady Adwokackiej w B oraz adwokata X z C w sprawie wyjaśnienia wpływu przepisów ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii na postępowanie dyscyplinarne, prosząc jednocześnie o zajęcie stanowiska w tej kwestii.

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zważył, co następuje:

Z treści powyższych wniosków wyłaniają się następujące pytania:

1) czy ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz. U. Nr 11, poz. 57) wyłącza ściganie dyscyplinarne za czyn popełniony przez adwokata lub aplikanta adwokackiego przed dniem 15 kwietnia 1956 r. przy rozróżnieniu, że czyn ten:

- a) zawiera cechy przestępstwa,
- b) nie zawiera jednocześnie cech przestępstwa?

2) czy skorzystanie przez adwokata lub aplikanta adwokackiego, oskarżonego lub podejrzanego o przestępstwo, z amnestii stanowi samoistne przewinienie dyscyplinarne?

Wątpliwości w tym przedmiocie powstały przede wszystkim z uwagi na przepis art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 30, poz. 275), który stanowi, że „postępowania dyscyplinarne nie wszczyna się, a wszczęte umarza się, jeżeli zaszła okoliczność, która według kodeksu postępowania karnego wyłącza ściganie” — w powiązaniu z art. 3 kodeksu postępowania karnego, który stanowi, że „nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza się w razie: a) braku znamion przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu, b) śmierci oskarżonego lub c) innej okoliczności wyłączającej ściganie”.

Ci, którzy reprezentują pogląd, że ustawa ta ma decydujący wpływ na postępowanie dyscyplinarne, uważają amnestię za tę „inną okoliczność”, o jakiej mowa w art. 3 pkt c) k.p.k.

Podobne rozumowanie jest tylko pozornie logiczne i dlatego nie prowadzi do prawidłowego wniosku.

Nietrafna bowiem jest przesłanka, że niewszczyńnianie lub umorzenie postępowania, będące skutkiem amnestii, następuje na podstawie art. 3 k.p.k.

Dopuszczalność procesu karnego warunkują przesłanki dodatnie i ujemne. Brak przesłanki dodatniej oraz istnienie przesłanki ujemnej stanowią przeszkodę procesową i powodują niemożność wszczęcia lub umorzenia wszczętego postępowania (por. Stanisław Słowiński: *Polski Proces Karny*). Do przesłanek dodatnich należy np. istnienie uprawnionego oskarżyciela, do ujemnych — eksterytorialność, przedawnienie, res iudicata, abolicja itp.

Odmienna jest jednak konstrukcja przepisów o abolicji od przepisów o innych ujemnych przesłankach procesowych: zarówno np. art. 27 k.p.k. o prawie zakrajo-

wości, jak i art. 86, 87 kodeksu karnego o przedawnieniu nie zawierają same przez się dyspozycji w przedmiocie umorzenia postępowania, ale taki skutek wynika właśnie z zastosowania właściwego przepisu procesowego, jakim jest art. 3 k.p.k. Natomiast zawarte w ustawach amnestyjnych przepisy o abolicji same przez się zakazują wszczynania postępowania lub nakazują umorzenie już wszczętego postępowania w określonych ściśle przypadkach, co właśnie stanowi istotę abolicji.

Niewszczywanie postępowania lub umorzenie postępowania w związku z ustawą z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii nie następuje przeto na podstawie art. 3 k.p.k., lecz tylko i wyłącznie na podstawie art. 2, 5, 7 i 8 tej ustawy.

Skoro więc ustawa o amnestii bezpośrednio wpływa na niemożność prowadzenia postępowania w określonych przypadkach, nie stanowi ona „okoliczności wyłączającej ściganie” w rozumieniu i w ramach art. 3 k.p.k.

Przypomnieć należy, że art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury nie jest w swej istocie przepisem nowym. Również przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej zawarte w prawie o ustroju adwokatury z dnia 7 października 1932 r. (Dz. U. Nr 86, poz. 733) stanowiły w art. 97, że w braku odmiennych postanowień w tym przedmiocie mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego. Tak samo art. 112<sup>1</sup> ust. 1 prawa o ustroju adwokatury z dnia 4 maja 1938 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 289) stanowił wyraźnie, że postępowania dyscyplinarne nie wszczyna się, a wszczęte umarza, jeżeli zaszła okoliczność, która w myśl zasad kodeksu postępowania karnego wyłącza ściganie. Jednakże i pod rządą tych przepisów orzecznictwo władz dyscyplinarnych adwokatury wyrażało niezmienny pogląd, iż amnestie nie obejmują i nie odnoszą się do postępowania dyscyplinarnego.

Jak to trafnie zauważa Jan Ruff („Dyscyplina Adwokatury”, Warszawa, 1939), „pogląd ten znajduje swoje proste i jedyne wytłumaczenie w tym, że odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy naruszenia honoru i godności, a więc norm etycznych, gdy natomiast amnestia odnosi się do naruszenia pozytywnych norm prawa karnego”.

Również i ustawa amnestyjna z dnia 27 kwietnia 1956 r. „puszcza w niepamięć i przebacza” określone rodzaje przestępstw karnych, natomiast nigdzie nie wspomina, by jej postanowienia obejmowały także przewinienia o charakterze dyscyplinarnym. Nie można przeto przypisywać ustawie skutków, które nie były zamierzone przez ustawodawcę.

Z art. 12 ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. również wynika, że amnestię stosuje sąd lub prokurator, tj. władze państwowe, przed którymi toczy się postępowanie. Władzami takimi nie są oczywiście rzecznicy ani komisje dyscyplinarne.

Nie zmienia postaci rzeczy fakt, że przewinienie dyscyplinarne stanowić może jednocześnie przestępstwo karne. Zgodnie bowiem z zasadą art. 97 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn.

Obojętne jest również, że w przypadkach zniewag wskazanych w art. 56 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury ustawa wprowadza immunitet adwokatury, który odbiera zniewadze, popełnionej przez adwokata przy wykonywaniu czynności zawodowych i stanowiącej nadużycie wolności słowa, cechy przestępstwa w rozumieniu prawa karnego (orzeczenie Sądu Najwyższego, Zb. Urz. Nr 91 z 1933 r.).

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. zawiera — podobnie jak i inne dotychczasowe amnestie — przepis (art. 14) nadający oskarżonemu lub podejrzanemu, w stosunku

do którego umorzono postępowanie przed zamknięciem przewodu sądowego na rozprawie, prawo złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy przez sąd.

Jak ustaliło jednolite orzecznictwo adwokatury, „darowanie prawomocnie orzeczonej kary sądowej na zasadzie amnestii, czy nawet umorzenie postępowania karno-sądowego w drodze amnestii, nie unicestwia faktu, że obwiniony swym zachowaniem się spowodował swe skazanie, czy też możliwe dał podstawę do wszczęcia postępowania karnego i fakt taki musi dać powód do wytoczenia postępowania dyscyplinarnego”, wobec czego „obowiązkiem adwokata jest oczyścić się z zarzuconego mu w postępowaniu dyscyplinarnym przewinienia i w tym względzie nie wolno mu poprzestać na skorzystaniu z amnestii” (Ruf., op. cit., s. 89, 90). Naczelna Rada Adwokacka nie znajduje przesłanek, by w obecnych warunkach ustrojowych i społecznych zmienić to trafne tradycyjne stanowisko, nie dopuszczające do tego, żeby na adwokacie lub aplikancie adwokackim mogło pozostać nie wyjaśnione piętno postępku „sprzecznego z interesem mas pracujących, z zasadami prawa, słuszności lub godności” bądź też stanowiącego naruszenie obowiązków zawodowych (art. 95 ust. 1 prawa o ustroju adwokatury).

Z tych przeto względów i na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1956 r. Nr 54, poz. 248) Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej

postanawia:

1) wyjaśnić, że przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 1956 r. o amnestii (Dz. U. Nr 11, poz. 57) nie stanowią okoliczności, które wyłączają postępowanie dyscyplinarne w rozumieniu art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 30, poz. 275), bez względu na to, czy chodzi o czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne i zawierający jednocześnie znamiona przestępstwa karnego lub nie zawierający tych znamion;

2) wyjaśnić, że chociaż adwokat (lub aplikant adwokacki) — w stosunku do którego umorzono postępowanie karne na podstawie przepisów o amnestii, a on sam skorzystał z tego dobrodziejstwa i nie złożył wniosku o rozpoznanie sprawy — nie dopuszcza się przez takie swoje postępowanie samoistnego przewinienia dyscyplinarnego, to jednak czyn będący przedmiotem umorzonego z mocy amnestii postępowania karnego powinien być rozpatrzony w trybie postępowania dyscyplinarnego.

### 3. BRAK UPRAWNIEŃ DO ZAWIESZENIA TYMCZASOWO ADWOKATA W CZYNNOŚCIACH ZAWODOWYCH PRZEZ RADĘ ADWOKACKĄ

(Uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej  
z dnia 28 grudnia 1956 r.)

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu odwołania adw. X od uchwały Rady Adwokackiej w A z dnia 28 sierpnia 1956 r. zawieszającej tymczasowo adw. X w czynnościach zawodowych,

postanowił:

zaskarżoną uchwałę Rady Adwokackiej uchylić.

### Uzasadnienie

Uchwała Rady Adwokackiej w A z dnia 28 sierpnia 1956 r. zawieszająca adw. X tymczasowo w czynnościach zawodowych powołuje się — jako na podstawie prawną — na art. 96 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury.

Przepis ten zamieszczony jest w rozdziale 10 ustawy, traktującym o odpowiedzialności dyscyplinarnej, wobec czego władzą właściwą do orzekania o tego rodzaju środku zabezpieczającym może być — zgodnie z § 9 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.VIII.1950 r. o organizacji władz powołanych do prowadzenia dochodzeń i orzekania w sprawach dyscyplinarnych adwokatów oraz o trybie postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 35, poz. 320) — tylko instytucja wymieniona w art. 100 ustawy o ustroju adwokatury, tzn. komisja dyscyplinarna, a nie rada adwokacka.

Z tego względu uchwałę Rady Adwokackiej w A należało uchylić.

**W sprawie uchwały Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 26 września 1956 r.**

### SKAZANIE ADWOKATA ZA PRZESTĘPSTWO POPLECNICTWA

W „Biuletynie” nr 3 (str. 91) ogłoszona została uchwała Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 26 września 1956 r. w sprawie wniosku tegoż Wydziału Wykonawczego do Ministra Sprawiedliwości o złożenie nadzwyczajnej rewizji na korzyść adwokata X, skazanego za przestępstwo przewidziane w art. 148 § 1 k.k.

Pismem z dnia 29 grudnia 1956 r. Nr.NS.III.R.4011/56/K Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadomiło Naczelną Radę Adwokacką, że nie znajduje podstaw do wniesienia rewizji nadzwyczajnej. W piśmie tym czytamy: „Z ustaleń faktycznych wyroku Sądu Wojewódzkiego podzielonych przez Sąd Najwyższy wynika, że adwokat X, występując jako obrońca A, w czasie widzenia się z nią w więzieniu udzielał jej wskazówek, z których w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, iż lepiej będzie, jeśli ona zatai współdziałanie w przestępstwie B, a na rozprawie powtórzy pierwotną wersję co do sposobu spędzenia ciąży.

W oparciu o te ustalenia Sądy przyjęły, że działaniem tym adw. X utrudniał postępowanie karne w stosunku do B pomagając jej uniknąć odpowiedzialności karnej jako tej, która udzieliła A pomocy do spędzenia piądu.

Dlatego słuszny wydaje się wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd prawny w wyroku w sprawie X, że «przestępstwem z art. 148 § 1 k.k. jest (...) również wszelkiego rodzaju działanie zmierzające do tego, ażeby władze wymiaru sprawiedliwości napotkały na drodze ścigania przestępstwa przeszkody, które by mogły je utrudniać».

Jednocześnie Ministerstwo Sprawiedliwości zauważa, że stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tym wyroku a piętnujące postępowanie adw. X jako czyn bezprawny i kolidujący z etyką, moralnością i godnością adwokata, nie powinno mieć ujemnego wpływu na swobodne i odważne wykonywanie ustawowych obowiązków zawodu adwokackiego”.